

## dr Nikita Pietrow

Wiceprzewodniczący Rady Centrum Naukowo-Historycznego i Edukacyjnego „Memoriał”

# „Operacja polska” NKWD w kontekście Wielkiego Terroru lat 1937–1938

Największy rozmach stalinowskich represji przypada na krótki okres lat 1937–1938. Wydarzenia te otrzymały wiele mówiącą i adekwatną nazwę „Wielki Terror”. O tym okresie w sowieckiej historii napisano setki książek, powstało wiele filmów, które w takim czy innym stopniu odzwierciedlają okropieństwa czystek politycznych, masowych aresztowań i rozpraw z przeciwnikami. Wydarzenia tych lat interesują historyków nie tylko ze względu na samą skalę represji, których ofiarami stały się bezpośrednio lub pośrednio miliony osób, lecz także na swój charakter. W przeciwieństwie do wcześniejszych kampanii aresztowań lub zsyłek ukierunkowanych na ściśle określone kategorie ludności w latach 1937–1938 represje objęły wszystkie bez wyjątku warstwy społeczeństwa rosyjskiego, a także struktury i instytucje aparatu państwowego i partyjnego.

Zewnętrzne przejawy masowego terroru w omawianym okresie to aresztowania znanych działaczy partyjnych i państwowych oraz ludzi nauki i kultury, liczne procesy pokazowe „szpiegów, spiskowców i szkodników”, szeroko opisane w literaturze historycznej. Istniała także inna, ukryta strona tych działań, której do tej pory nie można uważać za dostatecznie zbadaną. Dotyczyła ona setek tysięcy szeregowych obywateli – ofiar represji stosowanych na podstawie z góry określonych pułapów aresztowań i rozstrzelań. Mechanizm i główne kierunki masowych aresztowań z lat 1937–1938 zaczęto lepiej poznawać po opublikowaniu w 1992 r. dokumentów Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) w sprawie rozpoczęcia „generalnej czystki”<sup>1</sup>.

Opublikowane wówczas materiały z tzw. teczek specjalnej Biura Politycznego KC WKP(b) o przeprowadzeniu w latach 1937–1938 „masowej operacji” przeciwko tzw. kułakom i elementom antysowieckim oraz tzw. kontyngentom narodowym wyraźnie pokazują osobistą

rolę Józefa Stalina, jego najbliższego otoczenia i najwyższego kierownictwa NKWD w stosowaniu terroru na bezprecedensową skalę<sup>2</sup>. Kierunek działań, a także mechanizm i wskaźniki ilościowe pierwszej masowej kampanii aresztowań określono w rozkazie NKWD nr 0447 z 30 lipca 1937 r.<sup>3</sup> Początkowo wydawało się, że ta z góry zaplanowana operacja masowych aresztowań i rozstrzelań „wrogich elementów” mieści się w nurcie prowadzonej w latach 1930–1931 przez OGPU przy udziale organów pozasądowych, tzw. trójek, masowej kampanii sądenia i rozstrzeliwania chłopów.

Później wytyczono nowe kierunki masowych represji. Pojawiły się one równocześnie, czyli latem 1937 r., jako tzw. operacje narodowościowe lub represje skierowane przeciwko „kontyngentom narodowym” (Niemcom, Polakom, Łotyszom i innym)<sup>4</sup>. Ich celem – jak formułowano to w dokumentach Biura Politycznego i NKWD – była likwidacja „bazy szpiegowskiej obcych wywiadów na terytorium ZSRS”. Chodziło o aresztowania wychodźców z państw sąsiadujących z ZSRS lub osób z nimi związanych więzami narodowościowymi, rodzinnymi lub innymi czy też samym faktem pobytu w tych państwach. Ten zwrot ideologiczny od deklaratywnego internacjonalizmu w stronę agresywnej ksenofobii był uwarunkowany stalinowską wizją sytuacji politycznej, w której ZSRS jawił

2 M. Junge, G. Bordiugow, R. Binner, *Wiertikal' bolszogo tierrora*, Moskwa 2008.

3 Rozkaz NKWD ZSRS nr 00447 z 30 VII 1937 r. opublikowany jako faksymile: *Kniga pamiati zertw politiceskich riepriessij*, Uljanowski 1996, s. 766–780. Po raz pierwszy dokument został opublikowany ze skrótami w: „Trud”, 4 VI 1992; „Moskowskije Nowosti” 1992, nr 25.

4 Więcej na ten temat zob.: N.W. Pietrow, A.B. Roginskij, *Polskaja operacija NKWD 1937–1938 gg.* [w:] *Riepriesii protiv poljakow i polskich grazdan. Istoriceskije sborniki „Memoriała”*, wyd. 1, Moskwa 1997, s. 22–23; N. Ochotin, A. Roginskij, *Iz istorii „niemieckoj operaciji” NKWD 1937–1938 gg.* [w:] *Riepriesii protiv rossijskich niemcew. Nakazannyj narod*, Moskwa 1999, s. 35–75; N. Ochotin, A. Roginskij, *„Łatyszkaja operacija” 1937–1938 godow*, „Archiwne kommentarii” 2000, nr 4, s. 5.

1 N. Gieworkian, *Wstrecznyje plany po uniczożeniju sobstwiennogo naroda*, „Moskowskije Nowosti” 1992, nr 25.

się jako „oblężona twierdza”, okrążona przez wrogów zewnętrznych. Była to logiczna kontynuacja stalinowskiej idei o narodowo-państwowej specyfice ZSRS i budowaniu „socjalizmu w jednym kraju”.

W 1937 r. lutowo-marcowe plenum KC WKP(b) dało potężny impuls do masowych represji w ZSRS. Sens wszystkich referatów i wystąpień w trakcie obrad plenum sprowadzał się do tego, że kraj miał być jakoby wręcz zalany przez „szpiegów, dywersantów i szkodników”, którzy przedostali się na najwyższe stanowiska. Ani przedtem, ani później na plenach Komitetu Centralnego partii tak otwarcie nie omawiano kwestii zorganizowania czystki kadrowej i represji skierowanych przeciwko aparatowi partyjno-państwowemu. Było to w zasadzie jedyne plenum w całej historii partii komunistycznej poświęcone wyłącznie walce z „wrogami”. Plenum to trwało wyjątkowo długo – od 23 lutego do 5 marca 1937 r. Uczestniczyli w nim partyjni opozycjoniści, których oskarżono o to, że już od początku lat trzydziestych zamierzali siłą przejąć władzę, utworzyli blok „trockistów”, „zinowiewowców” i „prawicowców”, a także weszli na drogę terroru i współpracy z „zagranicznymi faszystami”.

3 marca z referatem programowym „O słabościach pracy partyjnej i sposobach likwidacji dwulicowców trockistowskich i innych” na plenum wystąpił Stalin. Przedstawił on swoją wizję terroru i ideologiczne uzasadnienie konieczności stosowania represji. Sedno jego wystąpienia sprowadzało się do tezy, że byli opozycjoniści dawno przekształcili się w „szpiegowską i dywersyjno-terrorystyczną agenturę niemieckiej ochrony policyjnej”, a „kapitalistyczne otoczenie” – Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Rumunia, Turcja i Japonia – przy wsparciu Francji i Wielkiej Brytanii postawiło sobie za cel rozbięcie ZSRS, dlatego właśnie kraj zalała obca „agentura”. Przy tym „towarzysze zajmujący w partii stanowiska kierownicze” okazali się zbyt „beztroscy, dobroduszni i ślepi” i pomogli zagranicznym agentom w przedostaniu się na wysokie stanowiska<sup>5</sup>.

W swym wystąpieniu na plenum ludowy komisarz spraw wewnętrznych Nikołaj Jeżow mówił o niezadawalających działaniach NKWD i o zasiedziały tam wrogach. Po raz pierwszy publicznie podzielił się wtedy swoją ideą o wrogiej robocie Polaków-czekistów. Teoria „spisku Polskiej Organizacji Wojskowej” w NKWD stopniowo nabierała kształtów<sup>6</sup>. W rezolucji plenum działania NKWD uznano za niewystarczające.

Wstępem do mających nastąpić represji według kryterium narodowościowego stały się aresztowania członków kadry kierowniczej NKWD, które rozpoczęły się na dobre wkrótce po zakończeniu lutowo-marcowego plenum KC WKP(b). W procesie oczyszczania się z „niepewnych” kadr szeroko stosowano oskarżenia o szpiegostwo na rzecz państw ościennych, wrogich wobec ZSRS. Logika tych represji nieuchronnie prowadziła ich organizatorów, czyli Stalina i Jeżowa, do wniosku, że nie tylko NKWD, lecz także pozostałe kluczowe instytucje państwa – armia, ludowe komisariaty obrony i gospodarki oraz wszystkie inne sfery życia publicznego – zostały wręcz zalane przez szpiegów obcych państw.

Można o tym wnioskować także na podstawie wystąpienia zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych Michała Frinowskiego, który na początku czerwca 1937 r. wyruszył do Kijowa, aby zorganizować tam szeroko zakrojoną czystkę w aparacie NKWD Ukrainy. 21 czerwca 1937 r., występując na zebraniu aktywnego czekistów Ukrainy, Frinowski opowiedział o dotychczasowych aresztowaniach w centralnym aparacie NKWD: „W tym czasie towarzysz Jeżow i szereg nowych pracowników powołanych do czekistowskiej pracy operacyjnej w NKWD oraz część dotychczasowych pracowników podjęli szybką i zdecydowaną reorganizację i zaczęli ujawniać rozmaite szumowiny wewnątrz Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych. W pierwszej kolejności do więzienia został wsadzony Sosnowski z grupą Polaków<sup>7</sup>. Frinowski nazwał ich agentami Piłsudskiego. „Dalej poszli oni po linii ujawniania niemieckiej siatki w obrębie Ludowego Komisariatu. W więzieniu zostali zamknięci Lurie, Stanisławski, a później Wołowicz, Gaj i inni<sup>8</sup>. Frinowski zauważył, że ukraińscy czekisci trzymali się osobno, co doprowadziło do spadku aktywności NKWD w Ukraińskiej SRS. Jednak najważniejsze zdarzenie, o którym opowiedział Frinowski, nastąpiło w maju 1937 r.<sup>9</sup>, kiedy to „grupa towarzyszy

Polskiej Organizacji Wojskowej, oficerem Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (wywiadu). Przybył z zadaniem wywiadowczym do Rosji Sowieckiej, został schwytyany przez czekistów, a następnie przeszedł na służbę do Czecha. Wraz z nim pracę w „organach” podjęło także kilka osób z jego najbliższego otoczenia. Fakt ten rozpropagował i przyjął ich do służby w Czecha Polak – Feliks Dzierżyński. W połowie lat trzydziestych ta grupa Polaków zrobiła karierę i zajmowała silną pozycję w NKWD. Jeżow postanowił ich zdemaskować przede wszystkim jako agentów Piłsudskiego. Pierwsza fala aresztowań dotknęła właśnie Polaków-czekistów. Wkrótce nadeszła kolej na Niemców. Jeżow wyjaśniał to, mówiąc o „rozgromieniu potencjalnej bazy obcych wywiadów”.

5 I.W. Stalin, *Soczinienija*, Moskwa 1956, t. 14, s. 190–194.

6 Co znamienne, Jeżow rozpoczął czystkę w aparacie NKWD od aresztowania w listopadzie 1936 r. komisarza III rangi do spraw bezpieczeństwa państwowego Ignatija Sosnowskiego, zastępcy naczelnika oddziału NKWD w Saratowie. Sosnowski był członkiem

7 Centralne Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej [dalej: Centralne Archiwum FSB], Archiwum Śledcze, Sprawa Frinowskiego, N-15301, t. 15, k. 322.

8 *Ibidem*, k. 323.

9 Zgodnie z dziennikiem wizyt Stalina spotkanie to odbyło się

z kierownictwa Komisariatu Ludowego miała możliwość rozmawiać z tow. Stalinem na temat wywiadu i kontrwywiadu”. Według Frinowskiego Stalin powiedział wówczas, że „w wywiadzie nas rozbito”<sup>10</sup>.

Na naradzie operacyjnej NKWD rozpoczętej w połowie lipca 1937 r. i poświęconej planowanej operacji przeciwko „kułakom i elementom antysowieckim” (późniejszy rozkaz NKWD nr 00447), w której uczestniczyli naczelnicy regionalnych oddziałów NKWD, Jeżow poruszył także kwestię przyszłych represji realizowanych według kryterium narodowościowego. Jak później zeznał w śledztwie Siergiej Mironow, naradę kierowali Jeżow i Frinowski. „Jeżow przedstawił ogólną dyrektywę operacyjno-polityczną, a Frinowski, już ją rozwijając, omawiał z każdym spośród naczelników oddziału »limit operacyjny«. Polecenia Jeżowa rozpoczęły się od gróźb pod adresem tych naczelników oddziałów NKWD, którzy przejawiali »operacyjną inercję«, podczas gdy inni »już wzięli pełny rozbieg w wykrywaniu formacji kontrrewolucyjnych wewnątrz i na zewnątrz partii”<sup>11</sup>. Jak wspominał Mironow, Jeżow po raz pierwszy poinformował wtedy o nadchodzących »operacjach narodowościowych“: „Wszyscy powinni się przygotować do masowych aresztowań »harbińców«, Polaków, Niemców, ugrupowań kułacko-białogwardyjskich i ugrupowań antysowieckich wewnątrz partii i w aparacie sowieckim”<sup>12</sup>.

Charakterystyczne dla Wielkiego Terroru lat 1937–1938 było masowe stosowanie tortur w śledztwie. W celu fałszowania akt, tworzenia najrozmaitszych „spisków” i rozgałęzionych organizacji „szpiegowskich i dywersyjno-terrorystycznych” śledczy NKWD wymuszali na więźniach zeznania. Przyznanie się do winy było jedynym elementem mającym demaskować rzekomą wrogą działalność, ponieważ nie istniały żadne inne dowody na funkcjonowanie wszystkich tych fikcyjnych „wrogich organizacji”.

Tortury były oficjalnie usankcjonowane i rekomendowane jako metoda prowadzenia śledztwa.

21 V 1937 r. Stalin w obecności Władysława Mołotowa, Łazara Kaganowicza, Klimenta Woroszyłowa i Nikołaja Jeżowa rozmawiał przez 2 godziny i 40 minut z pierwszym zastępcą ludowego komisarza spraw zagranicznych Michaiłem Frinowskim, naczelnikiem Wydziału Zagranicznego Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD Abramem Słuckim, naczelnikiem specgrupy wydziału zagranicznego Jakow Sieriebrianskim i pracownikami wywiadu w Armii Czerwonej: Urickim, Nikonowem i Aleksandrowskim („Istoricheskij Archiv” 1995, nr 4, s. 53).

10 Centralne Archiwum FSB, Archiwum Śledcze, Sprawa Frinowskiego, N-15301, t. 15, k. 325.

11 *Ibidem*, N-15301, t. 7, k. 33.

12 *Ibidem*, k. 33–34. Zapis wystąpienia na tym posiedzeniu por. N. Pietrow, M. Jansen, „*Stalinskij pitomiec*” – *Nikołaj Jeżow*, Moskwa 2008, s. 290–293.

Ze wspomnień byłego prokuratora wojskowego Afanasiewa wynika, że na przesłuchaniu, które odbyło się u niego w 1940 r., były ludowy komisarz spraw wewnętrznych Jeżow powiedział, iż w maju 1937 r. u Stalina, w obecności Jeżowa, prokurator ZSRS Andriej Wyszyński robił aluzję do konieczności stosowania przemocy, aby wymusić odpowiednie zeznania na Tuchaczewskim. Rozwijał też teorię o bezużyteczności humanitarnego traktowania wrogów i nadmieniał, że żandarmi carscy nie cackali się z rewolucjonistami. Według słów Jeżowa Stalin nie wyraził swojego zdania, rzucił tylko: „No, decydujcie sami, a Tuchaczewskiego trzeba zmusić do mówienia”<sup>13</sup>. Tuchaczewski i pozostali „spiskowcy wojskowi” zostali zmuszeni do przyznania się do winy. Potem nastąpiła głośna kampania prasowa, odbyła się sprawa sądowa i na koniec – egzekucja. Stalin uwierzył więc w tę radykalną, ale równocześnie bardzo skuteczną metodę prowadzenia dochodzeń. Wkrótce potem praktyka wymuszania zeznań stała się powszechna. W lipcu 1937 r. w Moskwie na zebraniu instruktazowym naczelników regionalnych oddziałów NKWD w trakcie przygotowań do masowych aresztowań Jeżow i jego zastępca Frinowski wprost oświadczyli czekistom, że „mogą stosować także fizyczne metody oddziaływania”<sup>14</sup>.

To, że zezwolenie na powszechne stosowanie tortur wobec aresztowanych zostało udzielone właśnie w 1937 r., potwierdził sam Stalin. W styczniu 1939 r. specjalnym szyfrotelegramem zawiadomił on kierowników regionalnych oddziałów partii i NKWD, że „stosowanie oddziaływania fizycznego w praktyce NKWD zostało dopuszczone, począwszy od 1937 r., na podstawie pozwolenia KC WKP(b)”<sup>15</sup>. Stalin, który sprawował pełną i jednoosobową kontrolę nad organami bezpieczeństwa państwa, w latach Wielkiego Terroru nie tylko nadawał ogólny kierunek represjom, lecz także określał wielkość kontyngentów rozstrzelań i liczbę więźniów łagrów, a ponadto bezpośrednio wskazywał ludowemu komisarzowi Jeżowowi, kogo zaaresztować, jak prowadzić śledztwo w konkretnych sprawach, a w wielu przypadkach żądał brutalnego bicia.

Zachowały się własnoręczne dopiski Stalina na przychodzących od Jeżowa protokołach przesłuchań osób aresztowanych – umieszczał na nich polecenie: „bić”. Na przykład 13 września 1937 r. w pisemnym poleceniu dla Jeżowa Stalin żądał: „Pobić Unslichta za to, że nie

13 Ju.A., Uszakow, A.A. Stukałow, *Front wojennych prokuratorów*, Moskwa 2000, s. 71–72.

14 Centralne Archiwum FSB, Archiwum Śledcze, Sprawa Frinowskiego, N-15301, t. 7, k. 34–36.

15 W. Chaustow, W. Naumow, N. Płotnikowa, *Lubianka, Stalin i NKWD-NKGB-GUKR Smiersz. 1939 – mart 1946*, Moskwa 2006, s. 14–15.

wydał agentów Polski w obwodach (Orenburg, Nowosibirsk itp.), a 2 września 1938 r. na otrzymanym od Jeżowa zawiadomieniu o „szkodnictwie w przemyśle gumowym” Stalin zostawia adnotację: „NB. Walter (Niemiec)” i „NB. (pobić Waltera)”<sup>16</sup>. Żądza krwi przebija także z dopisków Stalina („bić, bić”), umieszczonych w opublikowanych współcześnie „spisach egzekucyjnych” (*rasstrielnyje spiski*).

11 sierpnia 1937 r. Jeżow podpisał rozkaz NKWD nr 00485 o likwidacji „polskich grup dywersyjnych i szpiegowskich” oraz organizacji POW, zatwierdzony dwa dni wcześniej przez Biuro Polityczne<sup>17</sup>. W rozkazie tym stwierdzano, że materiały śledztwa w sprawie POW „ujawniają obraz długoletnich i dość bezkarnych działań szpiegowsko-dywersyjnych polskiego wywiadu na terytorium ZSRS”. Mimo iż ośrodek POW w Moskwie został zlikwidowany, a wielu jego aktywnych członków aresztowano, to – jak stwierdzał rozkaz – polska służba wywiadowcza cały czas dysponowała jeszcze siatką szpiegowsko-dywersyjną w sowieckiej gospodarce narodowej, w szczególności w obiektach przemysłu obronnego. Obowiązkiem organów bezpieczeństwa publicznego było położenie kresu tej „antysowieckiej” działalności i „całkowita likwidacja nienaruszonych dotąd szerokich dywersyjno-powstańczych struktur oddolnych POW oraz zasadniczych kontyngentów osobowych polskiego wywiadu w ZSRS”<sup>18</sup>.

W związku z tym rozkazano, aby od 20 sierpnia rozpoczęła się „szeroko zakrojona operacja”. Miała ona trwać trzy miesiące, czyli do 20 listopada. Aresztowaniu podlegali jeńcy wojenni polskiej armii, którzy pozostali w ZSRS po wojnie 1920 r., uchodźcy i emigranci polityczni z Polski, byli członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej oraz innych „antysowieckich” partii politycznych, jak również polska ludność z terenów przygranicznych. Prowadzeniem śledztwa miała się zająć specjalna grupa pracowników operacyjnych. Aresztowanych rozdzielano na dwie kategorie: osoby z pierwszej kategorii były rozstrzeliwane, a z drugiej – zamykane w więzieniach lub łagrach na okres od pięciu do dziesięciu lat. W tym celu w terenie miały działać „dwójki” (w ich skład wchodził szef NKWD oraz prokurator) sporządzające wykazy w formie „albumów” i przedstawiające je Moskwie do zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu przez

Jeżowa i prokuratora ZSRS Wyszynskiego „wyrok powinien zostać wykonany natychmiast”<sup>19</sup>.

Naczelnicy obwodowych oddziałów NKWD otrzymali wraz z rozkazem tajne pismo – również podpisane przez Jeżowa – zatytułowane „O faszystowsko-powstańczej, szpiegowskiej, dywersyjnej, defetystycznej i terrorystycznej działalności polskiego wywiadu w ZSRS”. Pismo to – zatwierdzone przez Biuro Polityczne jednocześnie z rozkazem nr 00485 – potwierdzało wnioski z referatu Jeżowa przedstawione na plenum w czerwcu 1937 r. Wymieniano w nim rozmaite zarzuty wobec Polaków: szpiegostwo, dywersję, terrorizm, bunt zbrojny, agitację antysowiecką. Jak wskazywano w piśmie, agenci POW już dawno opanowali kierownictwo Polskiej Partii Komunistycznej i polskiej sekcji Kominternu, a ponadto przeniknęli na wszystkie szczeble sowieckiego aparatu państwowego, w tym do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych, NKWD i Armii Czerwonej. Działalnością POW na terytorium ZSRS miała kierować „centrala”, na której czele stali Józef Unszlicht, Romuald Muklewicz, Jan Olski i inni<sup>20</sup>.

Już później, w trakcie przesłuchania, pracownik oddziału NKWD z obwodu moskiewskiego Aron Postiel zeznał, że rozkaz Jeżowa został odebrany jako nakaz aresztowania „absolutnie wszystkich Polaków, polskich emigrantów, byłych jeńców wojennych, członków Polskiej Partii Komunistycznej i in.”<sup>21</sup>. Następnie Jeżow jako kolejną kategorię osób, które miały zostać poddane represjom w ramach „operacji polskiej”, dodał osoby „mające kontakty z konsulatami”<sup>22</sup>, czyli z oficjalnymi polskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi w ZSRS. Na zasadzie analogii z „operacją niemiecką” także i „operacja polska” – pierwotnie skierowana niemal wyłącznie przeciwko Polakom – przekształciła się w akcję represjonowania wszystkich osób niepewnych i podejrzanych, mających jakiegokolwiek powiązania Polską i z Polakami.

Decyzje w sprawach osób aresztowanych w trakcie „operacji polskiej” oraz innych „operacji narodowościowych” miały charakter pozasądowy i były podejmowane pod nieobecność oskarżonego przez Komisję NKWD oraz prokuratora ZSRS. „Operacja polska” stała się wzorcem dla wszystkich „operacji narodowościowych” NKWD. To właśnie w rozkazie NKWD nr 00485 po raz pierwszy określono tryb i mechanizm pozasądowych rozpraw z wrogami przy udziale Komisji NKWD i prokuratora ZSRS.

16 *Łubianka. Stalin i Głównoje uprawlenije gosbiezopasnosti NKWD 1937–1938*, Archiwum Stalina, Dokumenty wyższych organów partijnoji i gosudarstwiennoj władzi, 1937–1938, red. prof. A.N. Jakowlew, zebrali: W.N. Chaustow, W.P. Naumow, N.S. Plotnikowa, Moskwa 2004, s. 352, 547.

17 Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej, Zbiór 3, Spis 58, Sprawa 254, k. 85.

18 *Łubianka. Stalin i Głównoje uprawlenije gosbiezopasnosti NKWD...*, s. 301–303.

19 *Ibidem*.

20 Rosyjskie Archiwum Państwowe Historii Najnowszej, Zbiór 6, Spis 13, Sprawa 6, k. 8–51.

21 W. Piatnickij, *Zagowor protiv Stalina*, Moskwa 1998, s. 72–73.

22 Centralne Archiwum FSB, Zbiór 3, Spis 4, Sprawa 104, k. 262–274.

Jako pierwsi ofiarą masowych aresztowań według kryterium narodowościowego padli Niemcy (rozkaz NKWD nr 00439 z 25 lipca 1937 r.). W ślad za tym wydano rozkazy i dyrektywy dotyczące represji wobec Polaków (11 sierpnia 1937 r.), „harbińców” – byłych urzędników kolei wschodniochińskich, członków ich rodzin i osób z nimi powiązanych (20 września 1937 r.), Łotyszy (30 listopada 1937 r.), a nieco później, również na mocy rozmaitych dyrektyw, pism obiegowych i instrukcji przesłanych w teren „zalegalizowano” rozpoczęte już pod koniec 1937 r. represje skierowane przeciwko Estończykom, Finom, Rumunom, Turkom, Grekom, Irańczykom i przedstawicielom innych narodowości z państw graniczących z ZSRS. W trakcie tych działań represjom poddano także przedstawicieli tych narodów ZSRS, których podejrzewano o szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw.

Mechanizm podejmowania decyzji pozasądowych w trakcie „operacji narodowościowych” został określony w rozkazu NKWD nr 00485 z 11 sierpnia 1937 r. (rozkaz w sprawie przeprowadzenia „operacji polskiej”). Po zakończeniu danej sprawy regionalne oddziały NKWD sporządzały o każdym aresztowanym informację z propozycją wyroku. Informacje te – przygotowywane w postaci wykazu i zestawione w „albumy” – były zatwierdzane przez naczelnika oddziału NKWD (ludowego komisarza spraw wewnętrznych) oraz prokuratora – tzw. dwójkę – a następnie kierowane do Moskwy do ostatecznego rozpatrzenia przez Komisję NKWD i Prokuratora ZSRS (Jeżowa i Wyszynskiego). Wyroki można było wykonać dopiero po zatwierdzeniu ich w Moskwie i odesłaniu „albumów” z powrotem do adresata. Ten tryb wydawania wyroków zaczęto nazywać „albumowym”.

W toku masowych aresztowań w ramach „operacji narodowościowych” w latach 1937–1938 strumień „albumów” kierowanych do Moskwy okazał się tak duży, że ich zatwierdzanie Jeżow i Wyszynski zlecieli swoim zastępcom, którymi byli odpowiednio Michaił Frinowski i Grigorij Roginski. Już wiosną 1938 r. do pracy przy rozpatrywaniu i zatwierdzaniu „albumów” NKWD powołało także kilku naczelników oddziałów aparatu centralnego NKWD. Byli to: Władimir Cesarski, Isaak Szapiro, Aleksandr Minajew-Cikanowski i inni. Jednak również ten rozszerzony skład osób „odpowiedzialnych” nie był w stanie szybko i terminowo rozpatrywać napływających do centrali „albumów”. Pod koniec lata 1938 r. w NKWD nagromadziło się wiele nierozpatrzonych „albumów”, obejmujących ponad 100 tys. osób aresztowanych w trakcie „operacji narodowościowych”. Znalaziono jednak wyjście – 15 września 1938 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) podjęło decyzję o przekazaniu tych „albumów” w teren, do rozpatrzenia przez zorganizowane w tym celu „trojki specjalne”.

Już w trakcie „operacji polskiej” Jeżow specjalną instrukcją z 2 października 1937 r. rozszerzył represje na członków rodzin osób aresztowanych na mocy rozkazu nr 00485 („operacja polska”) i rozkazu nr 00593 z 20 września 1937 r. („operacja harbińska” skierowana przeciwko pracownikom kolei wschodniochińskich, którzy reemigrowali z Mandżurii do ZSRS). Już 15 sierpnia 1937 r. wydano rozkaz NKWD nr 00486 w sprawie represjonowania żon zdrajców ojczyzny – członków prawicowo-trockistowskich organizacji szpiegowsko-dywersyjnych, skazanych przez Kolegium Wojskowe i trybunały wojskowe<sup>23</sup>. Zgodnie z tym rozkazem należało aresztować wszystkie żony skazanych, bez względu na to, czy miały związek z działalnością kontrrewolucyjną, a także ich dzieci w wieku powyżej 15 lat, jeśli zostały uznane za „społecznie niebezpieczne i zdolne do działań antysowieckich”; dzieci poniżej 15. roku życia umieszczano w domach dziecka<sup>24</sup>. Liczba członków rodzin okazała się jednak tak duża, że 21 listopada Jeżow podjął decyzję, by w trakcie „operacji polskiej” i „harbińskiej” ograniczyć się do deportacji żon<sup>25</sup>. Co ciekawe, rozkaz NKWD nr 00486 dotyczący represji wobec członków rodzin nie był stosowany w toku pozostałych „operacji narodowościowych” przeciwko Łotyszom, Estończykom, Finom, Rumunom, Grekom, Afgańczykom, Irańczykom, a także w operacji przeciwko kułakom, prowadzonej na podstawie rozkazu NKWD nr 00447.

„Operacja polska” miała się zakończyć do 20 listopada 1937 r., ale na początku listopada lokalne organy NKWD otrzymały rozkaz, aby przyspieszyć prace i zakończyć je do 10 grudnia<sup>26</sup>. Kiedy i to się nie udało, termin został przedłużony do 1 stycznia 1938 r.<sup>27</sup> Z kolei 31 stycznia Biuro Polityczne pozwoliło NKWD na przedłużenie operacji „likwidacji dywersantów i szpiegów” wśród Polaków, jak również Łotyszy, Niemców, Estończyków, Finów, Greków, Irańczyków, mieszkańców Harbinu, Chińczyków i Rumunów do 15 kwietnia, a jednocześnie nakażało rozszerzyć operację na Bułgarów i Macedończyków<sup>28</sup>. Także i w tym przypadku trzeba było przesunąć datę zakończenia działań: 26 maja Biuro Polityczne zezwoliło NKWD na przedłużenie do 1 sierpnia operacji skierowanej przeciwko przedstawicielom wszystkich wyżej wymienionych

23 *Łubianka. Stalin i Głównoje uprawlenije gosbiezopasnosti NKWD...*, s. 366–368.

24 *Ibidem*.

25 N.W. Pietrow, A.B. Roginskij, *Polskaja operacja NKWD...*, s. 26.

26 Centralne Archiwum FSB, Zbiór 3, Spis 4, Sprawa 150, Szyfrowka NKWD nr 49721, 3 XI 1937 r., k. 247–248.

27 Rosyjskie Archiwum Państwowe Historii Najnowszej, Zbiór 6, Spis 13, Sprawa 3, Telegram NKWD nr 50194, 11 XII 1937 r., k. 81.

28 *Łubianka. Stalin i Głównoje uprawlenije gosbiezopasnosti NKWD...*, s. 468–469.

narodowości, do których dołączono jeszcze Afgańczyków<sup>29</sup>. Dwa dni później NKWD przekazało tę decyzję do swoich organów terenowych z zaznaczeniem, że sprawy należy rozpatrywać „w trybie uproszczonym (albumowym)”<sup>30</sup>.

W „operacjach narodowościowych” nie ustanawiano limitów – naczelnicy obwodowych oddziałów NKWD mieli całkowitą swobodę działania. W efekcie aresztowań dokonywano „jak leci”, na masową skalę. Odbywało się to przy pełnym poparciu ze strony regionalnych przywódców partyjnych. Na przykład I sekretarz komitetu partii w Kraju Krasnojarskim Siergiej Sobolew, występując na naradzie operacyjnej oddziału NKWD, oświadczył: „Już dość zabaw w internacjonalizm, trzeba bić wszystkich tych Polaków, Koreańczyków, Łotyszy, Niemców itd. Wszystko to są sprzedajne narody, które należy wytrzebić... Wszystkich nacjonalistów trzeba łąpać, kazać im padać na kolana i likwidować jak wściekłe psy”. Po upadku Jeżowa organizacja partyjna oddziału NKWD skazała Sobolewa – uznano, iż „dając takie instrukcje, Sobolew szkalował KC WKP(b) i tow. Stalina, twierdząc, że posiada takie wytyczne od KC WKP(b) i osobiście od tow. Stalina”<sup>31</sup>.

W okresie od sierpnia 1937 do września 1938 r. na mocy decyzji Komisji NKWD i Prokuratora ZSRS skazano łącznie 235 122 osoby, z czego 172 830 na rozstrzelanie.

Procedura „albumowa” spowodowała mnóstwo opóźnień, przede wszystkim wynikających z niezdolności aparatu NKWD w Moskwie do uporania się ze natłokiem przekazywanych spraw. Z tego względu 15 września 1938 r. Biuro Polityczne podjęło decyzję o zaprzestaniu skazywania w „trybie albumowym” i powołaniu w każdym regionie „trojki specjalnych”, których zadaniem było wydawanie wyroków w przypadku „kontyngentów narodowościowych”, tzn. w sprawach wszystkich nierozpatrzonych „albumów”<sup>32</sup>.

„Operacje narodowościowe” zakończono w połowie listopada 1938 r. Ich ofiarami padło łącznie niemal 350 tys. osób; 247 157 z nich skazano na najwyższy wymiar kary, 88 356 otrzymało wyroki i znalazło się w więzieniu lub łagrze<sup>33</sup>. W toku samej tylko „operacji polskiej” aresztowano 144 tys. osób – ponad 111 tys. z nich skazano w ramach pierwszej kategorii, a prawie 29 tys. – w ramach drugiej<sup>34</sup>. Zlikwidowana została niemal cała polska sekcja Kominternu, rozstrzelano 46 członków Komitetu Centralnego Polskiej Partii Komunistycznej oraz 24 kandydatów na członków KC<sup>35</sup>. W sierpniu 1938 r. PPK została oficjalnie rozwiązana przez Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej<sup>36</sup>. W „operacji greckiej”, „fińskiej” i „estońskiej” odsetek skazanych na najwyższy wymiar kary był nawet większy, natomiast w „operacji afgańskiej” i „irańskiej” większość aresztowanych deportowano<sup>37</sup>. ■

29 *Ibidem*, s. 538.

30 Rosyjskie Archiwum Państwowe Historii Najnowszej, Zbiór 6, Spis 13, Sprawa 4, k. 33.

31 Centralne Archiwum FSB, Zbiór 3, Spis 6, Sprawa 93, k. 6–7.

32 N.W. Pietrow, A.B. Roginskij, *Polskaja operacija NKWD...*, s. 30–31.

33 *Ibidem*, s. 33.

34 *Ibidem*, s. 33, 40.

35 A. Paczkowski, *Pologne, la „nation-ennemi”* [w:] *Le livre noir du communisme. Crimes, terreur et répression*, Paris 1997, s. 399–400.

36 M.M. Pantiejew, *Repressii w Komintorni (1937–1938 g)*, „Otcziestwiennaja istorija” 1996, nr 6, s. 163.

37 N.W. Pietrow, A.B. Roginskij, *Polskaja operacija NKWD...*, s. 33.